

# GAZETA KRAKOWSKA

N<sup>ro</sup> 75.

Z KRAKOWA DNIA 19 WRZESNIA 1821 ROKU WE SRODE.

*Z Warszawy d. 10 Września.*

Dnia 8 b. m. mieli zaszczyt być przedstawionemi N. Wielkiemu Xciu Mikołajowi i N. Wielkiej Xiężnie Małżonce Jego, Jenerałowie i Officerowie przez J. C. Mość Wielkiego Xcia Konstantego; Senatorowie, Ministrowie i Urzędnicy przez Wielkiego Marszałka Dworu Jego Cesarzsko- Królewskiej Mei; Damy przez JO. Xiężną Namieśnikową.

Onegdajszy świetny bal, dany przez JW. Nowosilcowa, Senatora Państwa Rosyjskiego, NN. Wielcy Xiążęta i Wielka Xiężna Alexandra, obecnością swoją zaszczyć raczyli, bawiąc blisko do godziny drugiey po północy.

Dobroczynne skutki pokoju, którego głaski Najlepszego z Monarchów, od lat kilka kraj nasz używa, dodały codziennie oczywiście naszej nowej świećości, a rozkrzewiają i utrzymują w kraju szlachetny popęd do doskonałości w dziełach kunsztu i gustu, który iedywie pod cieniem liścia oliwnego może zakwitnąć. Ducha porządku, ożywia duch sławy, a gorliwe

usiłowania osób przy sterze rządu będących, wzmacniają wewnątrz upodobanie do tego, co w pewnym względzie sławę narodu stanowi. Wystawienie dzieł sztuk pięknych nierównie liczniejszy niżeli roku 1819, które się znajdują w salach pierwszej raz utworzonego wspaniałego gmachu na placu Kazimierzowskiem jest nowym dowodem na upodobanie i postępu narodu naszego w zawódzie sztuk pięknych. JO. Xce Namieśnik, JW. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, w pierwszych dniach zaraz zwiedzili salę wystawienia, a wiele znakomitych osób płci obojczy nie przestaie codziennie począwszy od dnia 3 Września oglądać z pociechą te zaszczytne prace, które wrodzaju swoim są nowym w kraju naszym zjawieniem. Po dług drukowanego katalogu, w którym a toli niewszystkie dzieła są umieszczone; plodów malarstwa, rycin na miedzi i rzeźby, jest sztuk 161. Niepodobna nam jest zastanawiać się nad wszystkimi w szeregości; gust znawców i otrąfi okazać każdej pracu zalety i wady; ograniczymy się zatem tylko na wyliczeniu tych

dział, które w ogólności najwięcej się podobały. Z dzieł oryginalnych uderza nas na wstępie widok Warszawy od strony Pragi, malowany z natury *in aquarella* przez znanego z wielu dzieł swoich redaka Zygmunta Vogla. Citerę Paysaże pędzła JW. J. Zielńskiego Referendarza Stanu, z których szczególniey podobał się widok okolic Szwecyi przy zachodzie słońca, są dowodem rzadkiego talentu autora, o którym już przy pierwszym wystawieniu, publiczność Warszawska przekonać się miała sposobność. Dwa obrazy familyjne Hr. Raczyńskich malowane olejno z natury przez Ludwika Furmann, mają zaletę trafnego podobieństwa, i z tego powodu wie u znalazły wielbicie i. JP. Blank, Profesor Królewskiego Warszawskiego Uniwersytetu, ozdobił wystawienie dwoma kościelnemi obrazami: jeden z nich wystawia Świętą Katarzynę, a drugi Świętych Piotra i Pawła. Ztem więc zasm upodobaniem publiczność przypatrzyć się winna tym dziełom, że znany ich autor wystawił je na widok publiczny bez myśli wchodzenia w liczbę konkurujących o nagrody. Oba te obrazy zamówione przez Xcia Hohenzollern, Biskupa Warmińskiego, niedługo już widzianemi będą; dla tego uwiadomiam się znawców i miłośników sztuk pięknych, aby się pośpieszyli z ich obejrzeniem. Z wielu dzieł, które P. Gładysz, Malarz Warszawski, na widok publiczny wystawił, najwięcej podobały się widok Warszawy olejno malowany od ulicy Solca do koszar gwardyjskich, wzięty z Pragi, oraz portrety JPapi Dmuszewskiej i Irena Szymanowskiego w teatralnych ubiorach w rol Jadwigi i Jagiellidy, które podobieństwem swoim szcze-

gólnie uderzają. Z upodobaniem znawcy prawdziwego talentu przyglądają się rysunkowi oryginalnemu sepią z natury obionemu, wyobrażającemu wschod ziemięca w okolicy miasta nad Wisłą przez Fr. Brudera, a nadewszystko szczególniey piękności rysunkowi w podobnym sposobie oryginalnemu Józefa Rychtera, wyobrażającemu okolicę w górze Szwajcarskiej. Dzieło to w rodzaju swoim jest jedno z najpiękniejszych. Niemato także ozdoby dodał wystawieniu tegorocznemu zbior sławnych Polaków w liczbie 161u, rysowany i litografowany przez JP. Sliwickiego; dzieło to prócz zalet rysunku wzniosła jeszcze drogim przypomnieniem redaktorów naszych, których imiona tak ściśle z sławą odczyną naszą się łączą. Portrety rysowane z natury pod liczbą 284 przez P. Brodowskiego i liczbą 52 przez P. Lizandra, oprócz zalet dobrego pędzla mają i zalety uderzającego podobieństwa. — Jeszcze do dziś dnia nie okazała się na widok publiczny praca historyczna znanego z szczególnego talentu JP. Antoniego Brodowskiego, obraz historyczny tego artysty wyobrażający go gousność; obraz ten za kilka dni ma być ukończony. Znany szczególniey talent tego artysty spodziewać się może, że duse to to będzie nową ozdobą naszego wystawienia, a ci, co je już widzieli zaręczają, że nadzieja publiczności płonnemi nie będą. Niemieszczona w katalogu dwa Paysaże jeden wyobrażający dwa mosty pod Sévres, rysowany z natury r. 1811, drugi okolicę wśród zimy, a oba będąca pędzla JW. Hr. Skarbka, Prof: Król: Warsz: Uniw: są godne widzenia. Z kopii, ze względu na szczególnie piękny pędzel godne są



wspomnienia: obraz wyobrażający porwanie Gaolmeda z oryginału Corregia, Amor łuk strząający z tegoż, oraz Jowisz i Jopkopia z tegoż. Trzy te obrazy malowane w Wiedniu, są pędzla Franciszka Pfanhausera, byłego ucznia tutejszego Uniwersytetu. — Pięć piękna, która tylokrrotnie dała świetne dowody niepospolitego talentu i gustu, przyłożyła się niemalo do przyozdobienia tegorocznego wystawienia. Przykład przez nią podany, stanie się zapewne nową dla wielu pobudką do naśladowania iey w tym świetnym zawodzie, który pod iey ręką tyle nowych nabiera wdzięków, a jak codziennie w ekt nasze powtarzają, że Damy Polskie były wzorem przywiązania do oyczyzny i uczuć szlacheckich, tak późniejsze mówić będą, że Polki wskazały nam drogę, na której byśmy mogli się stać tyle świetnymi, ile jesteśmy sławnymi. Dzieła Hr. z Matuszewicow Kiekiey, Zofii z Chodkiewiczów Hr. Ossolińskiej, Felagii Soldanhoff, Angeliki Trembokiey, Maryanny Skopowskiey, Angeliki Bronkowskiey, powszechnie się podobały. Uczniowie Krolewsko Warszawskiego Uniwersytetu wystawili wiele kopij: PP. Czaczkowski, Poddębicki, Wilh: Hune, Gustaw Berend i Rogoziński, szczególny postępca okazali. Jakób Tatarkiewicz, Konstanty Hoegel, Wilh: Krieger i Józef Czerwiński, Uczniowie Krol: Warsz: Uniwersytetu, dali dowody niepospolitey zręczności w rzeźbie modelowej i odlanej w gipsie. — Lew z kamienia ciowego podobny antyku roboty Konstantego Hoegla na szczególną zaletę zasługuje. — Oby te gorliwe uitwiania rodaków naszych były iutrzenką, która nam w przyszłości dać będzie świetny zwiastunek!

Z Petersburga d. 13 Sierpnia d. k.

Jego Cesarzaska Mość, na przedstawienie Jego Cesarzkiej Wysokości Cesarzowica, oświadczył swoje zadewolnienie pułkom brygady grenadyerskiej oddzielnego korpusu Litewskiego, brygadam 24tey i 25tey dywizyy pieszych, pułkom dywizyi Litewskiej Ułańskiej i brygadzie konnoy artylleryi, będącey przy tej dywizyi, ra znalezionej w nich w czasie przeglądu przez Jego Cesarzowiczką Wysokość, odznacającą się słaowność, porządek i należytą znajomość służby szeregowey, tak w e-olucyach, iako też we wszystkich poruszeniach, a w artylleryi odznaczającą się szeptkość i celne strzelanie, równie też odznaczającą się czystość i ochędostwo w amunicyy; przez tenże rozkaz dzienny pochwalił N. Pań gorliwość i oświadczył swoje zadewolnienie wielu Jenerałom i Pułkownikom.

Przytem Jego Cesarzaska Mość za osobliwsze ukontentowanie poczytuie, oświadczyło swą wdzięczność dla Jego Cesarzkiej Wysokości Cesarzowica, za stan odznaczający się, w jakim się znalazł powierzony Jego Wysokości, oddzielny korpus Litewski.

Przybył do Petersburga Sultan mołayszey ordy Kirgizkaysackiey, Arunhaszjew.

Z Wilna d. 22 Sierpnia d. k.

Osoby przejęte czulością nad losem nieszczęśliwych Greków, którzy opuścili ziemię oyczystą, domy i całe mienie, aby tylko mogli zachować życie własce i rodziny swoje, powzięły myśl otwarczenia zapisów, na rzecz tych nieszczęśliwych wygnańców, tysiącami płynących do Odessy i Besarabii.

Cesarz Jegomości, na przedłożenie w tej mierze, uczynione sobie przez Ministra spraw duchownych i narodowego oświeceniela, JO. Xiążęcia Jmci Golicyna, pochwalając to przedsięwzięcie, z miłości bliźniego i ludzkości pochodzące, najwyżey rozkazać raczył, wezwać stan szlachecki i kupiecki do uczestnictwa w tem dobroczynnem poświęceniu.

Xiąże Jmć Minister, czyniąc w tej mierze odezwę do JW. Litewskiego Gubernatora Woienego, w zupełnem zostając przekonaniu, że podanie sposobności, chcącym być uczestnikami dobroczynney ofiary, dla zostających bez opatrzienia Greków, usprawiedliwi to oczekiwanie: iż leżeli podobają się Opatrzności zaprowadzić ich do Rossyi i ocalić życie wpośród okropności śmierci; tem samem nie zostaną już zawiedzeni w nadziei znalezienia gościnnego przyjęcia i pomocy w tem państwie.

Stosownie do polecenia JW. Litewskiego Gubernatora Woienego, danego JW. sprawującemu obowiązki Gubernatora Cywilnego; Wileńskiemu Vice-Gubernatorowi, Rady Stanu i kawalerowi Hornowi, względem utworzenia w tulejszey Gubernii zapisów na rzecz Greków, przyjęli na siebie trud przyjmowania ofiar, od osób stanu szlacheckiego, w mieście Wileńskie mieśkańczech: JW. Rzeczywisty Radaa Stanu Romer, od kupców i mieszczan tegoż miasta: Prezdyent rady mieyskiej Poznański, od urzędników w temże mieście: JW. Wileński Policmajster Radaa Stanu Szłków. W powiatach Gubernii Wileńskiej od osób stanu szlacheckiego, Marszałkowie powiatowi i obywatele od nich do tego

wzewani; a w miastach powiatowych od urzędników, kupców i mieszczan, Poliemyatrowie, Horodniczowie, gdzie zaś ich nie masz, Kommissarze ziemscy.

Oto jest odezwa JO. Xiążęcia Jmci Golicyna, w tejże mierze wydana: —  
 „Wiadome są całej Roswi okropne w Stambule wypadki. Wielka liczba lednocy z nami wiary chrześcician, dla uolknienia śmierci, udała się do Państwa Rossyjskiego. Tysiące nieszczęśliwych ofiar prześladowania, od Marca terażniejszego 1821 roku, szukały schronienia w Odessie i Obwodzie Bessarabii. Wygnahcy gościnnie przyjęci, wystawiają miłosierdzie Monarchy, i chrześcianańską dobroczynność tamiecznych mieszkańców. Ale pomoc czyniona, nie jest dostateczna dla opatrzienia tak wielkiej liczby rodzin, codzień się pomnażających. W samem mieście Odessie, w miesiącu Czerwcu, była ich liczba około czterech tysięcy osób; ratując życie własne, uczciwość żon i córek, utracili oni majątek cały. Tak smutny los braci naszych, sam przez się pomocy wzywa. Dobrzy Chrześcianie w wierze i miłości, przyjmą tę odezwę, i nie odmówią stać się uczestnikami zapisów na rzecz zbawiających się w Odessie i Bessarabii wygnahców Grecyi i Multan. Ten, co ubogiemu daie, Bogu pożyczca.,

Pieniężne ofiary, w miarę ich zbioru odsyłane będą dla rozdalawania potrzebującym, do Gubernatora Woienego Cherskiego i do zarządzającego Obwodem Bessarabii. Dnia 24 Lipca 1821 r.

Na oryginalne podpisano:

Xiążę Alexander Golicyn,



*Z Paryża d. 1 Września.*

Pewnemu 21 lat mającemu kupcowi w Cricy pod Lyonem przysłała niegodziwa myśl nabyć pieniądze. Napisał bowiem do Xcia Oranii (Następcy tronu Niderlandzkiego) list, iż jeżeli mu w oznaczonym dniu i godzinie 20,000 Fr. do Rambouillet nie przysze, tedy go zabije. Ażeby zaś Xcie uwiarzył tej groźbie, przytoczył rozmaite okoliczności. Xcie napisał zaraz z dołączeniem tej groźby do policyi Paryzkiej. Ta posłała ajenta na oznaczone miejsce z 20,000 Fr. do Rambouillet. Znalazł się zaraz ktoś do ich odebrania i z nich zakwitowania. Lecz uwieczono go. Był to farbierz, bliski krewny autora listu, który także w Paryżu uwieczony został. Sprawa zrobiła się z tego długa i wzbudza wiele ciekawości.

Nagle tu przybycie Xcia Wellingtona, odznaczające go przyjmowanie i codzienne prawie z nim naradzanie się naszych Ministrów, dała powód z przyczyny teraźniejszego położenia Europy do rozmaitych domwstów. Jak zapewniają, poselstwo tego Xcia ściągać się ma do zawarcia przymierza między Francją i Anglią, w celu utrzymania równowagi polityczney w Europie, jak była 1815 na kongresie Wiedeńskim postanowiona. — Onegdaj miał Xcie Wellington długie naradzenie z posłem Rosyjskim, Hr. Pozzo di Borgo. Wczoraj iedł obiad u naszego Ministra wojennego Hr. Latour-Maubourg, pożegnał Króla i rodzinę Królewską i odjechał na powrót do Anglii.

Słychać, iż Tulońska nasza eskadra słączy się z Angielską, stającą pod Danellami.

Xiegarztem tutezaym skradziono pięć piem tyczących się Napoleona. Jedno z nich ma napis: "Franciszkowi Karolowi Józefowi Napoleonowi, urodzonemu w zamku Tuilleryies d. 20 Marca 1811 przez Ferdynanda Flocon.,,

Piękna wieś Ermenonville, niegdy Jana Jakóba Rousseau, własna, kupioną teraz została przez braci Hrabów Alexandra i Stanisława Girardin za 1 mill. 484,700 Fr.

Ministrowi spraw zagranicznych, Baronowi Pasquier, i Hr. Reinhard, posłowi razemu przy Seymie związku Niemieckiego, udzielił Król patenta na utworzenie majoratów.

Liczba warsztatów jedwabnych w Lyonie w r. 1818 pomnożyła się od 9000 do 13,000; w r. 1820 do 20,000, które za 100 mill. towarów wyrabiały; teraz znajdują się ich 26,000 czynnych, które obiecują wystawić za 130 mill. Fr. towarów, z których za 80 mill. wyjdzie za granicę. Ważne muszlinowe fabryki w Tarare, które 40 do 50,000 ludzi zatrudniają, upaść jednak muszą, jeżeli nie ustanie zakaz wprowadzania z Anglii cienkiej przędzy, której we Francji mieć nie można.

Dziennik Paryzki wyraża: Prawność objęta S. Przymierzem rozciągać się nie może do rządu Turckiego, bo nieposiada żadnych do niego praw, i nadto przez wyrzwanie Xieży i sokoknych Greków zgwałcił prawa narodów.

*Z Londynu d. 31 Sierpnia.*

Podług doniesień z Irlandyi wzięła się Król do wyjazdu, i udać się ma prosto z Dublina do Portsmouth. Pałac Carlton urządzony jest na przyjęcie J. K. Meja

Iecz iak pisma tuteysze głoszą, nie zabawi tu iak tylko dni kilka i uda się zaraz w drogę do Hanoweru.

Xże Paweł Esterhazy i Xże Wiktor Metternich powrócili tu z Dublina przez Glasgow, gdzie fabryki tamteysze obeyrzeli.

Podług pism tuteyszych PP. Naylor i Lushington mieli się na statym lądzie pojedynkować. Oba odprowadzali zwolki Króloway do Niemiec; pierwszy iako kommissarz rządowy, a drugi iezo wykonawca testamentu.

Gazeta Morning-Chronicle donosi iako rzecz pewną: że Xże Eugeniusz Beauharnois przestał rządowi naszemu i połączonych Mocarstw kodycyłę do testamentu Bonapartego, w której wyraził: "Pragnę, aby prochy moje spoczywały nad brzegiem Sekwawy w pośród ludu Francuzkiego, który tak bardzo kochałem."

Od wczoraysza rozchodzi się tu wiadomość, że Porta przyjęła w głównych punktach ultimatum Rossyjskie; papiery rządowe podniosły się zaraz na tę wiadomość o 1 od sta.

Terazniejszą ludność Irlandyi podają do 6½ mili. ludzi.

#### Z Masyru d 21 Sierpnia.

N. król zachorował w St. Ildephonse na podogrę.

Po 11to miesięcznem ciągnienu się sprawy sąd w Vigo wydał sakoniec wyrok przeciw spiskowym tak nazwaney apostolskiej junty, którzy na granicy Portugalskiej z zbroyną ręką przeciw teraznieyszey konstytucyi powstałi. 8miu

członków, pomiędzy któremi naydole się Don Ciceron, skazanemi są na śmierć, a 75 na pieniężne i inne kary. Hr. Teresa Murquiz iest na 100letnie do Afryki wygnanie skazany, jeżeli za każdy rok nie zapłaci 10,000 piastrow kary.

Klub Fontana de Oro nastaje bardzo o oddalenie trzech teraznieyszych nazszych Ministrów.

D. 19 b. m. piorun uderzył w klasztor w Eskurial i spalił go; szkodę rachują na kilka millionów realów.

Naywyższy sąd tuteyszy, w sprawie Króla Portugalskiego, iako opiekuna Infanta Sebastyana Gabryela przeciw Infantowi Karolowi, bratu Króla naszego, wydał tymczasowo wyrok, że do Infanta Sebastyana należy dochód z przeistwa wielkiego (\*) po tego oycu od d. 26 Maia 1812. Lecz powmien w przeciągu 4 miesięcy zjechać do Hiszpanii i dalsze prowa swoje okazać.

Rantor kaplicy Królewskoy Martinez rzucił się onegdaj z okna na ulicę i zabił. Przed tym postępkiem dał się słyszeć, iż spryknęło mu się życie, ponieważ religia upada.

#### Z Włoch d. 20 Sierpnia.

Stosownie do wydanego w Neapolu rozkazu dziennego, wszyscy zawieszeni w służbie officerowie, względem których śledcza kommissyia nie wydała jeszcze swiego wyroku, mają tymczasowo zacząć awersy od pułkowników aż do majorów po polowis, a od kapitanów aż do poruczników po dwie trzecie części żołdu swiego pobierać.

(\*) Król Karol też udzielił przeorstwo S. Jana (zakonu Maltańskiego) iako majorat swiemu synowi Infantowi Gabriel, dziadowi Infanta Sebastyana.



Listy z Grecyi donoszą ciągle, a nawet z szczegóлами o odniesionem nad Turecką flotą drugim zwycięstwie. Gdy Turecka flotta w liczbie 15 wojennych i 3 przewozowych okrętów przebyła Dardanelle, strażnicze Greckie okręty cofnęły się śpieszno w potoczny nieładzie i oznajmiły Genueńczykom, którzy ich napotkali, że pomiędzy Grecami wybuchnęła niezgoda, i że Idryjotowie i Sphakiotowie przenieść się chcą z swoimi majątkami do północney Ameryki. Usługi Genueńczykowie donieśli o tem Turkom, którzy puścili się na morze przeciw Grecom. D. 14, 15 i 16 Lipca raziła bitwa, w której Turecka flotta zentac miała podług jednych zupełnie, a podług drugich w części zniszczoną i zabraną. — Amazonka Bobelina czatować ma z 44 okrętami, które są jej własnością, na flotyli Baszy Egiptskiego. Podług innych doniesień starała się Grecy ująć tego Baszę i odesłali mu dwa zabrane tego okręty. Do Idryi przybyły dwa Amerykańskie okręty z potrzebami wojennymi, i oczekują ich więcej, ponieważ Grecy wszystko gotowianą posiadają.

*Z Hamburga d. 7 Września.*

Gazeta tutejsza zawiera następujące listy o sprawach Turecko Greckich:

*Z Tryestu d. 21 Sierpnia.*

"W Kandyi była spokojność aż do Kwietnia, gdy nagle ta wyspa przez 31 Kassotskich i 17 Sphakiotyckich okrętów zamkniętą została. Na początku Maia przybył tam znany rozbojnik morski Dali Ibrahim z 7 Turkami, którzy z Stambulu odbyli podraz przez Albonią, Korfu i nakoniec do Kandyi przybyli i Baszy tamżeyszemu piśmiennie rozkazy W. Sultana

oddali. Zaraz po ich przybyciu okazała się fanatyczna wściekłość Turków: Basza rozkazał Arcybiskupa, wielu Xięży świeckich i klasztornych, tudzież najbogatszych Greków uwięzić. Za tego przykładem poszedł Basza Kanei. Reszta 10 Biskupów uciekli do gór. Turcy żądali potem od Greków oddania broni; ale z tylko złożyły ją powiaty. Sphakiotowie i Kassotowie zabrawszy Turkom 19 okrętów, wzwali na początku Czerwca mięszkających w górach Greków do powstania. Potężna rodzina Curmulidon, która dawniej z przymusu napozor Mahometanską religią przyjęła i 4 powiatami zarządzała, zrzuciła maskę, stanęła zaraz na czele 5000 zbrojnych potajemnych Chrześciana i oświadczyła się obrońcą Chrześciana i dowodcą wyspy. Wazędzie przewyciężono Turków i na początku Lipca cała wyspa, wyjąwszy warownie Kandyia, Kanea, Ritimer, Suda i Spinalonga znajdowały się w mocy Curmulidenów i Sphakiotów. Oszczędzali oni bezbronych, gromiły tylko wa czących. Rozproszenie męszkającym znakomitszym Turkom odebrał tylko broń, nakazali złożyć mierną kontrybucyją i synów swoich oddać w zakład. Ostatni odesłanemi do Sphakia zostali. Turcy w Kandyi i Kanea zastrzelili kilkanaście kobiet i dzieci Chrześcianańskich, a Arcybiskupa i Biskupa, równie jak resztę Chrześcianańskich jeńców powieszali, pościnali lub zakuli. — Kapitanowie dwóch okrętów d. 17 do Tryestu przybyłych, Angielskiego i Dalmackiego, opowiadały, że d. 1 Sierpnia napotkały ich jeden Kassocki, a dwa Sphakiotskie okręty, które ich zapownyły, że do admirałicyi Greckiey poszło doniesienie, iż o przez potrzebney do zamykania warowni

nych miejsce zbrojney siły, znajduie się na Kandy do bronienia wspólney sprawy 16,000 zbroynych Greków.,,

*Z Ankony d. 18 Sierpnia.*

“Do Trylestu przybyszą codziennie w najsmutniejszym stanie Grecy, którzy do korpusu Ipsylantego na Włoszczyźnie należeli, chcący się do Grecyi dostać. Lecz nie wolno im na okręty wsiadać i muszą się lądem daley udawać.,,

*Z Florsncy d. 17 Lipca.*

“Na wyspie Cypru ponowione zostały sceny okrucieństwa w Stambule: Basza tamtejszy kazał znaczną liczbę Greków (pomiędzy którymi 6 duchownych), obwiesić, udusić i zarąbać. Luni dręczeni są w więzieniach, i to ledynie za białe podsyrzenie, iż broń ukryli lub dawniey klucili się z Turkami. Lecz właściwą ich winą jest, iż posiadają majątki, które chęlanoby zarąbać.,,

*Z wyspy Cypru d. 25 Lipca.*

“Ostatni W. Wezyr, który był tu wygnany, przybył d. 10 b. m. do Nikosii. Dogań go tam Kapidgi - Baschi i naza jutro założył mu na szyję jedwabny sznur.,,

*Z Heidelberga d. 31 Sierpnia.*

“Wystawić sobie niepodobna, jak tu każdego zapala wojna przeciw Turkom. Młodzież wszelkiego stanu gotową jest chwycić oręż i iść przeciw niewiernym. Przy tutejszym uniwersytecie nie znajduie się już żaden Grek. Osoby, któremu domowe stosunki nie dozwalały należeć bezpośrednio do boju za sprawę Chrześcian, czynią znaczne składki na tę popieranie.,,

*Z Dresna d. 1 Września.*

“Sprawa Greków znajduie w całej

Saxonii, a zwłaszcza w Dreźnie i Lipsku, tak wiele pomocników, iż tylko brakuie miejsca do zgromadzenia się liczney wazelnego stanu młodzieży. Professor Krug w Lipsku odbiera ze wszystkich stron wezwania, aby stanął na czele tej zbrojney młodzieży; ale on odstąpić nie może swojej katedry filozofii w uniwersytecie.,,

*Od brzegów Menu d. 2 Września.*

“Gdy od dawnego czasu niestety chęć nie o Xięciu Ipsylantym, zdaje się zatem potwierdzać doniesienie, że gdzieś zamknięty został. — Jeden z wielkich Mężów Francyi, Montesquieu, wyraził w ostatnim rozdziale swoich ”Uwag nad przyczynami upadku państwa Rzymskiego:,, “Państwo Tureckie znajduie się teraz w takię samey niemożności, jak niegdy państwo Greckie; pomimo tego jednak stać długo będzie:” bo jeżeliby który z Monarchów chciał tego obłąć granice, tedy trzy handlowe Mocarstwa dla własnego interesu nie dopuszczą.,, — W wielu miastach Niemieckich zakładają nawet kobiety związki dla zbierania składek dla Greków. W jednym z znakomitych miast studenci gimnazjum zrobili pomiędzy sobą składki i za najmniejszą miesięczną kieszonką wą pensyją podpisali. — W Lipsku zachęcają także z Ambon Pastorowie za sprawą uciśnionych Greków. — Listy kupieckie z Wiednia donoszą, że uwięziono tam 3 Greków, z których jeden był naczelnikiem domu handlowego.

“Wyjazd Barona Stroganów z Stambułu nie stanowi jeszcze wojny przeciw Turcy; ale okoliczność, że wojna przeciw Turkom zyskała się dopiero w Wrześniu rozpocząć, może się i teraz sprawdzić.,,



DOBATEK

DO N<sup>RO</sup> 75.

# GAZETY KRAKOWSKIEJ

Z KRAKOWA DNIA 19 WRZESNIA 1821 ROKU WE SRODE.

*Z Wiednia d. 11 Września.*

N. Cesarz i N. Cesarzowa powrocili tu wczoraj z przedsięwziętej podróży do Linz, Salzburga, &c. w nayożądańszym stanie zdrowia na pociechę wiernych mięszkańców tej stolicy.

Dostrzegacz Austriacycli zawiera następujące wiadomości z Turzech:

Przy teraźniejszym stanie zamięszania, w jakim się Pelopones i ościenne prowincyje znajdują, trudno jest mieć ztamtąd rzetelne doniesienia. Czas jest najlepszym przewodnikiem; zbit on już mnóstwo wieści, które z takimi okolicznościami i opisywane były, że zdawały się być rzetelnymi zdarzeniami. O niezł czonem mnożwie rozpuszczanych baek nie chcemy tu wcale wspominać.

Z wiary godnego listu z Zante pod d. 30 Lipca esteśmy w stanie o owo. rsnem położeniu rzeczy w Morei i ościennych prowincyach Turc: tego państwa, (znanych pod ogólnemi nazw skami Rumeli i Bosna) udzielić następujące wiadomości:

„... położenie rzeczy w Morei i ościennych prowincyach Rumeli stale są ce-

dziennie zawiakaszem. Każdy chce w tych powstałych krajach rządzić, każdy rozkazywać, a nikt słuchać. Xze Demetri Ipsylanty, który wysiadł niedawno do Kalamata i jako pełnomocnik brata swolego Alexandra w Morei wystąpił, sądził, iż wszystko podda się zaraz jego rozkazom, i żądał aby mu Metropolici, Biskupi, dowodcy i tymczasowy senat przysięgę posłuszeństwa wykonali. Wydał to żądania z obozu pod Trypolizzą. Z ośmiu członków złożony rząd odmówił takowey przysięgi, i Demetri musiał nazad do Kalamata powrócić. Tymczasem Metropolita Patrasu w obwarowanem swoim mieście Oblo poczytuie się za najwyższego wodza i dyktatora. Takąż moc przypisuje sobie Metropolita Kalamaty, który mocą oręża podbił pod siebie Koron, Motun, Arkadyją i okolice. Papatiamendopulo, który z ładunkiem potrzeb wojennych z zagranicy powrocilwazy, do taski smowu przypuszczony został, chce także być naszczelnym wodzem. Prymas Patrasu, Londoga, który nie posiada innych przymiotów nad, napohamowazą

wyniosłość, żąda także naczelnego dowództwa i w ustawiczniey zostaje sprzecze z dyktatorem w Oblo. Andrzej Londo, były Przymas Wosizy, żąda podobnież naczelnego dowództwa. Bay Maiuy chce senatowi i woysku rozkazywać. Takież rozszczą sobie prawo Colotroni, Petemesa, Lekarz Brosso i Aptekarz Geracaris. Słowem, iak się wyżej powiedziało, wszyscy chcą rozkazywać, a nikt słuchać; kraj podzielony jest na tyle stronictw, ile jest prywatnych naczelników i każdy własney tylko zamiast krajowey sprawy brodi. Takie rozdwojenie ułatwia rzecz Turkom, którzy pomimo niedostatku żywności utrzymują się ciągle w warownych miejscach. Patras obleżona jest na nowo przez Greków. Prevesa, którą Sulioeci od połowy Czerwca ściśto zamykali i oblegali, została d. 11 Lipca przez trzech tysięczny korpus pod Jzmail Baszą Janiny oswobodzoną. Arta zawsze jeszcze jest zamkniętą. Ali Basza Janiny trzyma się jeszcze zawsze w dawnym swoim stanowskiu. „

Z Liworna odebraliśmy tu do 3 Września następujące doniesienia:

„Wiemy teraz przyczynę, dla której tak dawno nie nadeszły żadne z Egiptu doniesienia. Wielkoryząca tamteyszy, Mohamed Ali Basza, przytrzymał d. 13 Czerwca wszystkie znajdujące się tam bez różnicy narodów okręty, które dopiero d. 14 Lipca uwolnione zostały. Tego czasu użył Basza na uzbrojenie jedney fregaty, 8 brygów i kilkunastu pomniejszych okrętów, w liczbie do 16, która zabrać miała 1500 żołnierzy. Dowództwo nad tą eskadrą powierzył Basza znanemu Jzmail Gibraltar. — Przybyły do Liworna z Smir-

ny Kapitan Austriackiego okrętu Sirowitsch napotkał w drodze d. 14 Lipca flotę Turecką w kanale Scio. Składała ona się z 4 liniowych okrętów, 7 fregat i 13 brygów. D. 16 groziła deca nuova wylądowaniem; lecz popłynęła potem ku Samos. Tenże kapitan napotkał d. 22 Lipca trzy Greckie eskadry, które składały się z 70, 30 i 20 małych różney wielkości okrętów i prowadziły z sobą 12 palnych statków. Te eskadry brały kierunek ku kanałowi Scio. — Oto są najnowsze doniesienia o obustronnych flotach; zbilżają one dostatecznie wieść o zaszczyt d. 18 Lipca wielkiej morskiej bitwie; lecz nie zaprzeczają wcale podobieństwa, że kilkanaście przewozowych Tureckich okrętów dostać się mogło w ręce Greków. „

Najnowsze doniesienia nasze od granic Wołoszczyzny zachodzą do d. 27 Sierpnia.

Podług listów pod d. 24 Sierpnia spokojność publiczna przywrócona została w Bukarescie. Obrona Arnautów (podczas zabicia ich dowodcy Caminar Sawa) była nader waleczną. Liczba poległych Tureckich żołnierzy wynosić ma do 1000. Arnautów zaś załadwo 80 kilku zginęło, ponieważ na początku zaraz na oich napadu większa część znalazła sposobność uciec przeobrażając śmierci. Liczba spalonych domów wynosi 19. Oprócz Tureckich żołnierzy i Arnautów nikt z mieszkańców tamteyszych nie zginął. — Na granicy panuje teraz spokojność podobna do pustyni, przez co trudna nader jest korespondencyja z Bukarestem. Soujące się rozrzucone kupy powstańców częścią opuściły kraj Turecki, częścią osunęły się nadgranice Multańskie. Woysko



Tureckie od zwolania ich do Bukarestu oddali się zupełnie od granic Austriackich. Wszystkie znajdujące się w Multanach i Wołoszczyźnie korpusy Janczarów odebrały rozkaz ustąpienia z tych prowincyi i cofnięcia się za Dunaj. — Na publicznem zgromadzeniu w Bukarescie d. 23 Sierpnia Kiaiabey przeczytał kapitanom Tureckim i Boiarom rozkaz Baszy Sylistryi, który zawiera częścią powody zniszczenia Caminar Sawa i jego korpusu Arnautów, częścią zaleca naysurowiey Kiaiabey i Boiarom czuwania nad utrzymaniem publiczney spokojności. — Urzędnicy ajenta Rosyjskiego w Bukarescie przesyłali się do mieszkania ajenta Austriackiego.

*Z Lizbony d. 14 Sierpnia.*

Właśnie w tej chwili, gdy Król postanowił odbyć przegląd woyska Lizbońskiego, odebrał wiadomość o zaszczytnej w Rio-Janeiro woyskowej rewolucyi; pozostał więc w pałacu i kazał tylko woyskom przypatrując się z ganku około pałacu przeciągnąć. Nie wydawał się jednak tak wesóły jak dawniey; gwardye jego zostały rozłożone, ale łagodność Monarchy wkrótce rzecz zaspokoila.

Dnie 24 Sierpnia, 15 Września, 26 Stycznia i 26 Lutego, w których zaszczytnej rewolucyie w Oporto, Lizbonie i Rio-Janeiro ma się być na przyszłość dniami uroczystości w Portugalii.

*Od brzegów Menu d. 4 Września.*

W Frankforcie znajduje się teraz kobieta około 60 lat mająca, która na czole ma naturalny róg, podobny do kozłowego i spuszcza się na nos. Podług iey zeznania odpada iey ten róg, na wzór ielenia, corocznie i nowy wyrasta. Za 5 miesięcy nastąpić ma nowe odpadnie-

nie. Jeden z znakomitych lekarzów wziął tę kobietę do siebie, dla uważania zbliska tego igrzyska natury. Jeżeli odpadnienie istotnie nastąpi, tedy róg zachowany zostanie w instytucie anatomicznym.

Podług listów z Aszaffenburga zgłoszono się już do Barona Dalberg 700 osób, które chcą z nim do Grecyi pociągnąć. — Z składek dla Greków nadeszło dotąd do Bremy 443 talarów.

Gdy Franciszek Iwasz Król Francuzki wysłać chciał do Porty poselstwo, nie przyjął jeden z Dworzan tego poselstwa, mówiąc do Monarchy: że jeszcze żyć pragnie. Król odpowiedział mu, że głowy będących we Francyi wyświeńców Tureckich zaręczają za jego głowę. "N. Panie (rzekł Dworzanie) żadna z tych głów nie nadalaby się na mój kaptur!"

*Dnia 17 i 18 Września 1831.  
Cena zboża różnego gatunku na Targu w  
Arahowie sprzedawanych.*

Korzec	1.	2.	3.
Przenicy	19 15	18	16
Zyta	18	17	15
Jęczmieńca	9	8	7
Owsa	5 15	5	4 15
Jagiel	44	40	38
Brochu	17	14	14
Rzepak	14	13	12

*Bieg Pieniędzy*

*W Krakowie d. 3 Września.*

Czer. Zł. Holl: moneta Courant	Złp.	20 gr.
— delto Cesarski	19	20
Fryd. Pruskie	34	—
Luidor	37	—
zoto frankowy	32	15
Szeiny Wiedeńskie za 100	232	—
Złoty ryński Szeinami	1	12

Prezes Sądu Appellacyjnego Wielkiego Niepodległego i Istniejącego Własnego Miasta Krakowa i jego Okręgu, Nr 1307. Stosownie do przepisu art. 113 § 2 od Civilnego podaje niniejszym do powszechnej wiadomości, iż Trybunał I. Inst. kraju niemieckiego, na powództwo Barbary z Morawskich Hallerowej, po śledztwie Baltazara Hallera pozostawiającej wdową, matki Heleny z Hallerów Madrzykowskiej siostry, i Maryanny z Hallerów Wentzlowej siostry, Obywatelki Miasta Krakowa, w mieście tutejszym pod L. 239 mieśzkających, wydał w dniu 10 Lipca r. b. wyrok stanowczy, którym nieprzytomność Wojciecha Hallera żadney o sobie wiadomości nie dającego, uspaną zostawia. — W Krakowie d. 29 Sierpnia 1821.

*Nikorowicz.*

*Raubach, Sekr. Sąd. Appel.*

Wsi Wierzbica w Województwie Krakowskiem Powiecie Szydłowskim, Obwodzie Stopnickim leżąca, od dwie mile od miasta Pińczowa, i Chmielnika, jest w zastaw do puśczenia; koby sobie życzył tej obciąża zechce udać się do właściciela tej wsi mieśzkającego w Krakowie przy ulicy Grodzkiej, w Domu własnym pod Nr. 180 stojącym.

Pisarz Trybunału I. Inst. W. M. Krakowa i jego Okręgu, podaje do publiczney wiadomości, że P. Tomasz Jarzyński Komornik przy Sądach tutejszych skutecznie dnia 20 Czerwca 1821 r. zajęcie Domu w Krakowie Okręgu I. Gminie II. przy ulicy Gałęzkiej pod L. 253 między Domami sąsiedzkimi J. A. Floryjana Straszewskiego z jednej, a O. O. Kamradów Bielańskich z drugiej strony stojącego P. Franciszka Ziobrowskiego własnego, którego namiestnikami są Filip Spot, Margariata Kraczyńska Ant: Ferd: Ziobrowski, Antoni Grotowski, a to na satysfakcyą Summy kapitałney Złp. 799 gr. 20 w miesiącu Pruskiej kurrant z przewidyją po 5 od 100 od dnia 29 Września 1806 r. należący z mocy Wyroku Sądu Polubwego, w ostatniej Instancyi w dniu 16 Marca 1817 r. na Franciszku Ziobrowskim właścicielu kamienicy zwyż opisanej w Staszowie Województwie Sandomierskim Król: Polskim zamieszkałym przywiedzionego na rzecz i Obojęt Ur. Ant: Fer: Ziobrowskiego Obywatela dwóch Krainowego w Krakowie w zajętych Domu mieśzkającego. Protokół zajęcia tegoż z Domu P. P. Janowi Gralewskiemu Wójtowi Gminy II. i Aloyzemu Filipowiczowi Pisarzowi Sądu Pokoju O. I. W. M. Krakowa i jego Okręgu dnia 28 Czerwca 1821 roku prawnie wręconym; tenże w Vol. III. Księgi zajętow Aktów hipotecznych W. M. Krakowa i jego Okręgu dnia 30 Czerwca 1821 r. na karcie 200 Nr. 34 w Kancelaryi Pisarza Tryb: I. Inst: w Księdze II. zajętow nieruchomości pod L. 78 od strony 671 do 672 dnia 5 Lipca 1821 r. w pisany został. Sprzedawcą tej kamienicy popierać będzie W. Felix Słowiański O. P. D. Patron przy Sądach tutejszych w Krakowie przy ulicy Szarokiej pod L. 78 zamieszkały. Po odbytych trzech publikacyach, wyznaczonym jest d. 16 października r. b. 1821 do Licytacyi przedstawowczy. Cena szacunkowa na pierwsze wywołanie położoną jest w summie 12300 z 0 stówami nie do urzędow Detaxacyi. Zbiór objaśnień i Warunki Licytacyi złożone są w Kancelaryi Pisarza Trybunału. — W Krakowie dnia 17 Września 1821 r.

*Kuliczowski; P. sarz.*

Podpisana niniejszym ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż pensyją penion od Rządu uprzywilejowaną, dotąd przez siebie tu w Krakowie przy ulicy S. Jana w Kamienicy pod L. 486 utrzymywaną, od S. Michała r. b. do Kamienicy w Rynku pod L. 453 położony przemieścić postanowiła; od którego to czasu również i Panny przychodzą (externes) na naukę przyjmować będzie. — W Krakowie dnia 17 Września 1821 r.

*Marya Dannenwald.*